



Zachodni Niemiec kierowcy W. Rohrl — C. Geissdorfer na Fiacie 131 Abarth zajmują drugie miejsce, ze stratą 3 sekund do liderów, załogi francuskiej Frequelin — Delaval.
Fot. CAF

Rajd Monte Carlo

Munari już nie jedzie

Pierwszymi liderami tegorocznego samochodowego Rajdu Monte Carlo zostali Francuzi Guy Frequelin wraz ze swym pilotem Delavalem, którzy startują na samochodzie Renault Alpine. Uzyskali oni najlepszy łączny czas na pięciu próbach specjalnych między Gap i Monte Carlo. Warto przypomnieć, że Frequelin wygrał ubiegłoroczny „Rajd Warszawski”. Drugie miejsce ex aequo zajmuje druga załoga francuska Ragnotti i Andrie również na Renault Alpine oraz kierowcy RFN — Roehrl i Geissdorfer, którzy jadą samochodem Fiat 131 Abarth.

Z rajdu wycofał się główny faworyt — Sandro Munari (Włochy), czterokrotny zwycięzca RMC. Jego samochód — Lancia Stratos — miał poważną awarię, której nie udało się usunąć.

W poniedziałek niedaleko od punktu startowego w Gap wydarzył się tragiczny wypadek. Samochód z obsługi Rajdu Monte Carlo zderzył się z ciężarówką. Prowadzący samochód Georges Reinier poniósł śmierć na miejscu,

a siedzący obok — Bernard Balmer zmarł w drodze do szpitala.

Oto nieoficjalna czołówka zawodników po pierwszych pięciu próbach specjalnych:

1. Frequelin i Delaval (Francja), Renault Alpine — 1:23.19 godz.
2. Roehrl i Geissdorfer (RFN), Fiat 131 Abarth; Ragnotti i Andrie (Francja), Renault Alpine — po 1:23.22,
4. Bacchelli i Bernachini (Włochy), Lancia Stratos — 1:23.33,
5. Nicolas i Todt (Francja), Porsche Carrera — 1:23.38.
6. Verini i Rossetti (Włochy), Fiat 131 Abarth — 1:24.04.



Czytelników interesuje zapewne miejsce zajmowane po pięciu próbach specjalnych przez polską załogę Jerzy Landsberg — Marek Muszyński. Niestety, nie udało nam się uzyskać połączenia z hotelem „Olimpia” w Monte Carlo, gdzie zatrzymać się mieli polscy kierowcy.